

# GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

# GŁOS LUDU

SOBOTA 4 LIPCA 1998 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 79 ♦ CENA 4,- Kč

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Kościół katolicki w RC, jako pierwszy w Europie, zamierza zająć się znów procesami czarnymi i dokonać oceny udziału w nich kleru - poinformował wczoraj arcybiskup Olomúca, metropolita Moraw Jan Graubner.

■ Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Pradze dziennikarz Jiří Kantůrek, w latach 1990-92 dyrektor generalny Telewizji Czechosłowackiej, później - rzecznik ČSSD. Miał 66 lat.

■ Coraz bardziej dokuczliwe stają się upały w pld. Włoszech. Temperatura sięgająca 45 st. C spowodowała śmierć co najmniej 4 osób. Upały sprzyjają pożarom, które zagrażają kempingom i miejscowościom wypoczynkowym.

OBRADOWAŁY RADY DS. KULTURY I MŁODZIEŻY ZG PZKO

## Kulturalne plany i podsumowania

CZ. CIESZYN (kor) - Podsumowaniu pierwszego półroczu oraz opracowaniu kalendarza imprez w drugiej połowie br. poświęcone było środowe zebranie Rady ds. Kultury oraz Rady ds. Młodzieży ZG PZKO. W posiedzeniu wzięli też udział członkowie Sekcji Sportu i Turystyki.

„Okazało się, że chociaż nasze możliwości personalne są w tej chwili raczej nieduże, imprez było w pierwszym półroczu rzeczywiście sporo, co wskazuje na to, że nie jest aż tak źle, jak mogłoby się wydawać po wysłuchaniu opinii niektórych malkontentów” - powiedział na zebraniu prezes ZG, Jerzy Czup.

Do tych najważniejszych i najbardziej udanych imprez zaliczył J. Czup przede wszystkim niedawny Festiwal Piosenki Polskiej, „Maj nad Olzą”, marcowe obchody 50-lecia „Bajki” czy udział ponad setki dzieci w „Śląskim śpiewaniu”, gdzie aż dwa zablizańskie zespoły walczyły nawet o Grand Prix. Udały był też Kluboturniej w Lesznej oraz lokalne imprezy poszczególnych klubów, jak np. 95-lecie teatru amatorskiego w Wędrzyni, 20-lecie Domu PZKO w Bukowcu czy ponowne otwarcie siedziby kocobedzkich pezetkaowców.

„To nie oznacza jednak, że chcielibyśmy spocząć na laurach. Bogate będzie w imprezy również drugie półroczcie, a zapowiada się tych imprez tyle, że aż mam czasami wątpliwości, czy uda nam się je wszystkie zrealizować” - mówi J. Czup. „Już 8 sierpnia np. będziemy współorganizatorami aktu wspomnieniowego w Żywocicach oraz „Goralskiego Święta”, pod koniec wakacji natomiast wspomagać będziemy

organizatorów dożynek w Gutach i Bledowicach...”

Atrakcyjnie zapowiadają się również sezon powakacyjny i „pezetkaowska jesień”. 5 września odbędzie się w Gródku kolejny „Babski Festyn” organizowany przez Sekcję Kobiet, w tydzień później zaś będzie miało miejsce w ośrodku szkoleniowym w Koszarzyskach zgrupowanie PZKO-wskich zespołów, które zakończy w sobotę 12 września młodzieżowy Festyn Górski (wystąpią na nim m.in. błędowickie „Anki”, a trwają rozmowy z rockowymi kapelami „Hazah” i „Arzia”). Na październik zaplanowały Rady m.in. Przegląd Dziecięcych Zespołów teatralnych „Talinki”, w listopadzie odbędzie się Przegląd Szkolnej Działalności Śpiewawczej oraz 6. Wystawa Książek Polskich Wydawców, pod koniec roku zaś „Wieczór z poezją Mickiewicza” oraz eliminacje Festiwalu Piosenki Dziecięcej.

Jeżeli chodzi natomiast o plany Sekcji Sportu i Turystyki, ustalono, że już za dwa tygodnie - w sobotę 18 lipca odbędzie się w Trzyczku mistrzostwa PZKO w pilce nożnej, we wrześniu mistrzostwa w pięcioboju lekkoatletycznym weteranów, w październiku zaś będzie ZG PZKO tradycyjnie współorganizatorem mistrzostwicznego Memoriału Wandy Delong w biegach przełajowych.

## FINALIŚCI SPOTKALI SIĘ Z JOLANTĄ KWAŚNIEWSKĄ

## Zaolziański w Warszawie

CZESKI CIESZYN / WARSZAWA (kor) - Zaszczepione miejsca - 3, i 4. zajęły reprezentatki Zaolzia, Barbara Gajdzik ze Skrzeczonia i Irena Wacławik z Kocobedza, absolwentki 3. klasy czeskosłowackiej Akademii Handlowej, w finale trzeciej już międzynarodowej Polonady dla dzieci i młodzieży polskiej mieszkającej poza granicami Polski, który przebiegł w dniach 25-29 maja w Warszawie, a którego głównym organizatorem była Fundacja Młodej Polonii.

W finale Polonady uczestniczyli w sumie 39 młodych Polaków z 24 krajów i 4 kontynentów. Grand Prix otrzymała Olga Generalowa z Litwy, pierwsze miejsca zaś zajęli ex aequo: Joanna Świątowska z Niemiec, Janusz Magierowski z Ukrainy, Elena Szamonina z Łotwy i Anna Kaczanowska z Litwy.

Cląg dalszy na str. 2



## OSTROŻNOŚCI NIGDY NIE ZA WIELE

Funkcjonariusze Okręgowej Dyrekcji Policji w Cieszynie ostrzegają, iż w czasie wakacji może wzrosnąć liczba włamań do samochodów.

Najniebezpieczniej jest w Marińskich Górach, potem w Przywozie, centrum oraz obydwo Zabrzegach. W 80 proc. padają łupem włamywaczy auta z pozaostrowską rejestracją. Najczęściej metodą włamania jest rozbijanie szyby i tzw. wyhackowanie zamka. Do końca maja br. odnotowano w Ostrowie 1834 włamania do samochodów, w tym

wyjaśniono 513 przypadków, co oznacza, że wykrywalność nie przekracza 28 proc. Dodajmy, że w ubiegłym roku,

## Uwaga, złodzieje!

w tym samym czasie odnotowano 2141 włamań przy 878 wyjaśnionych (tj. ok. 41 proc.)

Spadek wykrywalności wiąże się, jak podkreślają ostrowscy policjanci, po pierwsze z dorastaniem, niedawno jeszcze nieletnich włamywaczy, którzy na-

wet schwytyli na gorącym uczynku wypierając się faktów, jak umięją. Po drugie zaś z włączeniem się do tego fa-

chu zorganizowanych i dość agresywnych grup przestępczych dysponujących nowoczesną techniką telekomunikacyjną i bronią.

Jak trzymać brzmia przestrogi o nie pozostawianiu w aucie wartościowych rzeczy. Nowością są kradzieże radio-

## Dzieci jadą na kolonie

Rada Polaków w RC informuje, że zbiórka wyjeżdżających na kolonie polonijne do Węgorzka będzie miała miejsce przy granicznym Moście Wolności za Domem Dzieci i Młodzieży w Cz. Cieszynie 6 lipca o godz. 8.00. O godz. 8.30 zaplanowano przekroczenie granicy i odjazd autobusami na kolonie.

Grupa wyjeżdżająca do Poznania zbiera się tego samego dnia i w tym samym miejscu o godz. 9.00. Przekroczenie granicy o godz. 9.20, a odjazd autobusów o godz. 9.30.

A oto adresy ośrodków kolonijnych: Internat Zespołu Szkół w Węgorzku, ul. Pocztowa 14 b, 89-410 Węgorz; Bursa Szkolna w Poznaniu, ul. Zamenhofa 142, 61-139 Poznań.

Wszystcy kolonijści zostali ubezpieczeni, na drogę otrzymują paczki ze słodyczami i napojami, w trakcie podróży przewidziany jest ciepły posiłek. Wskazany jest zatem umiar w wyposażaniu dzieci w żywność i napoje.

## ODS stawia warunki

PRAGA - Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS) określiła wczoraj warunki, pod jakimi mogłaby - w wypadku niepowodzenia misji lidera socjaldemokraty Miloša Zemana - tworzyć rząd centrowprawicowy. ODS domaga się, aby premierem był Václav Klaus, a w centrowprawicowym rządzie zasiadli przewodniczący tworzących koalicję partii, tj. przywódca KDU-ČSL Josef Lux i przywódca US Jan Ruml. ODS chce także, aby poszczególne ugrupowania otrzymały liczbe stanowisk proporcjonalną do ich wyniku wyborczego. Koalicja miałaby też opowiedzieć się za zasadą zrównoważonego budżetu i gospodarką rynkową „bez przymiotników”, tj. bez jakichkolwiek elementów interwencjonizmu państwowego, np. do realizacji celów społecznych.

## POGODA

SOBOTA - Początkowo zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia wzrastające do dużego. Przelotne opady deszczu. Chłodniej. W nocy ok. 12 st. C, w dzień maksymalnie 20 st. C. Wiatr północno-zachodni lub zachodni 3-7 m/sk.

NIEDZIELA - Pochmurno z opadami deszczu. Temperatura w nocy od 13 do 9 st. C, w dzień - od 17 do 21 stopni.

## PYTANIE DO...

**Lyddie Vaškovej,**  
starosty Urzędu Gminnego  
w Cierlicku.

■ Jak gmina jest przygotowana do tegorocznego sezonu turystyczno-wypoczynkowego?

Już w marcu rozpoczęłam mapowanie sytuacji w dziedzinie turystycznych możliwości gminy. Niestety czasu na wszystko nie starcza. Przewiduję, że ta inwentaryzacja zakończy się pod koniec lipca. Sytuację komplikuje nieuporządkowany status prawny wielu ośrodków wypoczynkowych, częstokroć opuszczonych i poszukujących gospodarzy.

Również w stadium przejściowym znajdują się kompetencje gminy wobec zapory. „Przejmujemy” ją bowiem od dotychczasowego gospodarza „Beskidzkiego Zapór”. Również toczą się rozmowy z „Doręczem Odry” nad ożywieniem turystyki nad zaporą cierlicką. Już uruchomiliśmy w Cierlicku Dolnym plażę numer jeden, rozpoczęła tam działalność wypożyczalnia sprzętu wodnego. Gmina zdaje sobie sprawę, że ruch turystyczny jest związany z pewnymi inwestycjami - ale przynosi też dochody. I na to liczymy w przyszłości. (mro)

(mro)







ROZMOWA BOGDANA KOKOTKA Z „SZEFEK” DAWNYCH ZŁOTÓW, TADEUSZEM WANTULĄ

# Zajrzę na Waszą imprezę...

Złoty w Bystrzycy nad Olzą były w swoim czasie imprezami młodzieżowymi, o których mówiono, uczestnicznym w nich, czekano na nie z niecierpliwością. Po latach młodzi powracają do Parku PKZO nad Głuchówką. Złot '98, organizowany przez Kongres Polaków w RC i MK PKZO w Bystrzycy, odbędzie się w sobotę 1 sierpnia.

Człowiek, który wszystkich kojarzy się z bystrzycką imprezą, jest dziś poważnym i szanowanym mężczyzną z pokątną rodziną. A przecież wielu pa- nie go jeszcze wybiegającego na scenę w szortach, koszulce z krótkim rękawem, czapce z daszkiem i zwracającego się do tłumu słowy - *Dzień dobry wie- cior paniswu*. Z szefem Złotów - tych dawnych - Tadeuszem Wantulą, rozmawia Bogdan Kokotek:

■ **Zaczniemy od początku. Jak wyglądał Złot w Bystrzycy nad Olzą?**

W czasie tzw. odwilży na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych odbywały się w Żywociach, Olbrach- ciech Złoty organizowane przez Sto- warzyszenie Młodzieży Polskiej. Kiedy przestało istnieć SMP - Złoty - tamte Złoty nie mogły się odbywać. Nazwę i samą imprezę przejął Klub Młodych „Groni”. MK PKZO z Bystrzycy. Było to właściwie zbiegiem okoliczności, zapo- znawaniem i kilku roczników ludzi, któ- ry o coś chodzili. Nie miało znaczenia, że istnieje jakiś Wantula, który weźmie i zrobi, ale przeciwnie, że ist- niecie potrzeba i w nią trafia parę osób, które ja starałem się ukierunkować „długo” i organizacyjnie. Dla mnie osobiste było to kontynuacja działań o- kazy, który propagował polską kulturę - także tę zwaną młodzieżową - sprawa- dającą na Zaozie między innymi najpo- pularniejsze zespoły. Proszę, trochę są- dząc, że dla wielu z tamtych ludzi była to pró- ba odrywania się od tamtych mundur-

kowych szaro-szarych dni. Złoty po prostu były na luzie, nie były w tamtej szampie.

■ **Czy Złot od początku był masową imprezą?**

Na pierwszym było kilkadziesiąt uczest- ników, następnie wchodziły w tysiące. Pierwszym gościem z Polski (już na drugim Złocie) była „Budka Suflera” - wtedy numer jeden w Polsce. Widzowie to kupili i na następny Złot, cokolwiek by tam było, przyszli. Po prostu wie- rzeli w imprezę.

Nie zamknęliśmy formuły imprezy tylko w roku. Był i jazz tradycyjny, i kabaret, i ballada, i piosenka poetycka. Choć mogło być się wydawać, że niektó- re z tych gatunków są kameralne, jed- nak w tym miejscu i w tym czasie były odbierane w sposób wspaniały i niepo- wartalny. Byli tacy, którzy nie wierzy- li, że parę tysięcy ludzi będzie słuchało jednego faceta z gitarą. A słuchało i umiało słuchać.

Dowcip polegał na tym, że mieli- śmy ambicje nigdy nie sięgać do drugiej ligi polskiej kultury. Zawsze była to ekstraklasa.

■ **Jakie znaczenie miało orga- nizowanie Złota dla samego „Gronia”?**

Była to wielka satysfakcja. Przyjeź- dźli ludzie z całego Zaozia i dosłow- nie z całej republiki. Byli zaskoczeni, że takie imprezy mogą przechodzić. Próbowali robić podobne, a nie udawa- ło im się.

Poza tym mieliśmy bardzo zgrany kolektyw. Dla „Gronia” najlepsze były nie same imprezy, bo tam trzeba było czujnie pilnować ich przebiegu. Były jednak tzw. „poprowki”, czyli sprząt- nie - również ciężka praca, ale popołud- nie było już tylko „groniowskie”.

Ważniejsze było jednak co innego. Masa naszych młodych ludzi widząc swoich czeskich kolegów, którzy

z „Perfectem” czy „Lombardem” śpie- wali ich piosenki po polsku, zrozumia- ła, że nie ma się za co wstydić. Cała ówczesna propaganda czeska pokazy- wała, że wszystko to, co jest polskie jest zaplute, złe i podejrane. A tu naraż po- kazuje się wzorcowo pozytywny. I o tym było też to imprezy.

I jeszcze inna rzecz. Pewnie byłaby ciekawa nawet praca dyplomowa odpo- wiadająca na pytanie: Ile par powstało przy okazji Złota, jakich - czy naszych, mieszanych - i z jakim efektem. Dzi- siejszy Złot powinien być właściwie ad- resowany do dzieci tamtych uczestni- ków.

■ **Od kiedy Złot wykorzysty- wał pomoc wódczyny, absolutów kursu, którego przez wiele lat był kierownikiem?**

Pierwsze edycje odbywały się bez tej pomocy. Wódczynę wchodził powo- łuł, najpierw tylko brali udział. Póź- niej zaczęli przygotowywać gry i zaba- wy towarzyskie.

■ **Jak z punktu widzenia dzi- siejszego dnia oceniasz przydatność kursów i Złotów.**

Zdarza mi się, że podjeżdżam na przykład do myjni samochodów, gdzie obsługuje mnie jakiś tam gość. I facet podchodzi i mówi: Panie Wantula, kie- dy znowu zrobimy imprezę? Ja patrę na niego lekko przerażony, nie wiedząc o co chodzi. A on ciągnie dalej: Bo ja byłem wtedy na kursie... i ten Złot, to było wspaniale! Wtedy ciepłko wlewa się w serce. Widocznie miało to swoją wartość, skoro ludzi po dwudziestu na- wet latach wspominają kursy i Złoty nostalgicznie i bardzo pozytywnie.

■ **Czy był jakiś Złot nie uda- ny?**

W każdym Złocie coś zaszwanko- wało. Chyba jednak nie było żadnej ge- neralnej wpadki...

Raz nie zrobiliśmy Złota. Ówczesny

zespół MK PKZO zaczął za bardzo ustawać imprezę. Miałby być jakiś hasła, flagi. Wtedy „Groni” zrezygno- wał z imprezy. Za to w następnych roku zrobiliśmy Złoty dwa. Miała wystąpić „Republika”, ale w ostat- niej chwili wojsko wzięło Cichowskie- go na ćwiczenia i „Republika” odpa- ła. W zastępstwie był „Mech”. Złoty w wielkiej niepewności. Co to za kape- la? „Mech” - druga liga. Nasze obawy się na szczęście nie potwierdziły. Chłopcy dali wspaniały koncert. W dwa tygodnie później był Złot z „Lombar- dem” - chyba najlepszy ze Złotów. A w miesiąc później spełniliśmy to, co zapowiedzieliśmy przed koncertem „Mechu”. Zrobiliśmy koncert „Republi- ki”, tyle że w Czeskim Cieszynie. Nie mogliśmy tej imprezy zrobić w Bystrzy- cy, bo gmina i obywatele nie wytrzyma- liby już trzeciej takiej masówki.

■ **Które ze Złotów wspomi- nasz najmiej?**

To był Złot „bluesowy”. Zrobiliśmy go sami dla siebie. Zaprosiliśmy Mar- tynę Jakubowicz, Tadeusza Nalepę, Józka Skrzeka. Klub „Groni” swoje apogeum miał już za sobą i postanowiliśmy ba- wić się nie tylko na „poprawinach”, ale dobrze się czuć i bawić na całej impre- zie. Nie byliśmy już młodzieżowcami pierwszej generacji, doszliśmy do dzie- siątego Złota, który odbył się z okazji 15-lecia klubu i był dla „Gronia” ostat- nim.

■ **Tradycyjne pytanie. Czy mógłbyś przytoczyć którąś z history- jek, które wiążą się z organizacją Zło- tu?**

Jedno z „pikantnych” zdarzeń zwią- zane jest z występem zespołu „Perfect”. Mieliśmy pod sceną dość mocną eki- pę. Podczas koncertu zaczęła się tam rozrób- ba, którą nasi goryle zbyt mocno po- skramiali. Wtedy Hodyś przestał grać i powiedział, że odmawia grania tam,

**Złot '98** to muzyka, plastyczne, działania parateatral- ne. Złot '98 to występy popular- nych zaoziańskich zespołów roc- kowych i koncert polskiej grupy „Harlem”.

Nie zapomnij, że 1 sierpnia spoty- kamy się na Złocie w Bystrzycy. Czytajcie „Głos Ludu”, w następ- nych numerach znajdziecie kolej- ne informacje.

gdzie biją ludzi. Po tych słowach jeden z moich bliskich współpracowników odpowiedzialny za sprawy techniczne zaczął ganiać z siekierą i chciał przeci- nać kabel głównego zasilania. Widzę jak dziś, jak stoi z tą siekierą nad kab- lem z słowami „Ten s... nie będzie mi tu p...”, co według niego ma służyć po- rządka robić. Ja mu odemę prąd i będzie miał po zabawie...”, a miał cały czas na myśli oczywiście lidera ze- społu Zbyszka Hodyśa. Takie historie zawsze było trzeba rozwiązywać na- tychmiast i bezkonfliktowo.

Patrząc z dzisiejszej perspektywy - łatwiejsze było wtedy załatwienie przy- jazdu grupy „Perfect” i tysiąca litrów wina na imprezę niż załatwienie paru tysięcy papierowych kubków.

Stawialiśmy na nogi pół republiki. Ale kiedy się je zdobyło - to była dopie- ro prawdziwa satysfakcja.

■ **W pierwszą sierpniową so- botę Złot odbędzie się ponownie po latach przerwy. Czego życzyłbyś jego uczestnikom?**

Młodym ludziom trzeba życzyć, by impreza była fajna i by się po prostu ba- wili. Dzisiaj z jednej strony jest to łat- wiejsze, bo nie ma żadnej represji poli- cyjno-politycznej. Z drugiej strony to trudniejsze, bo wszystko jest dziś do- stępne i trudno ludziom dogodzić.

Wierzę, że uda wam się wytworzyć odpowiednią atmosferę, nową tradycję - a kolejne edycje mającą zapewnić pu- blikę - a więc i sponsorów - pierwszoli- gową obsadę programową. Zajrzę na Waszą imprezę.

## JUBILEUSZOWY FESTYN W SKRZECZONIU

- NA ZDJĘCIACH:**
1. Popularni „Andrusi” wystą- pili także po góralsku.
  2. Prezes ZG PKZO Jerzy Czap wręczył legitymację PKZO dwu nowym członkom.
  3. W ogrodzie koło Domu PKZO - jubilatka spotkała się około 100 widzów. MK PKZO zjechała ok. 80 członków.
  4. Burmistrz zaprzyjaźnionego Grodkowa i prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Grod- kowskiej Józef Kośla wręczył medale z okazji 25-lecia współpracy byłym prezesom Koła Erykowi Czernemu i Alojzemu Śladczykowi.
  5. Występ dzieci lutyńskiej PSP.
- Fot. FRANCISZEK BALON



W ubiegłą sobotę MK PKZO w Skrze- czoniu urządziło w ogrodzie obok Do- mu PKZO tradycyjny festyn, który w tym roku odbywał się w ramach obchodów 25. rocznicy kupna Domu PKZO i 25-lecia współpra- cy Koła z Towarzystwem Miłośników Grodkowa.

Przewodniczącą Koła, Bogusław Czapek, przywitał gości - wśród nich przewodniczącą ZG PKZO, Jerzego Czapa, dyrektorkę dolnolutyń- skiej szkoły Alicję Berki, delegację zaprzyjaźnio- nego Towarzystwa z Grodkowa z prezesem Józ-

fem Koślę na czele oraz byłego długoletniego pre- zesa Koła, Eryka Czernego, który szczególnie za- służył się o odbudowę i rekonstrukcję Domu PKZO.

Prezes ZG PKZO wręczył legitymację PKZO- wskie dwóm młodym członkiniom Koła - Kryste- nie Berki i Renacie Guziur. Prezes grodkowskiego Towarzystwa udekorował medalami „Tobie, Pol- sko” Eryka Czernego, Alojzego Śladczyka, Bogu- sława Czapa, Stanisława Górnioka oraz Tadeusza Guziura.

Program artystyczny wykonały chór mieszany „Hasło” z dyrygentką Ireną Szelią, zespół tanecz- ny dolnolutyńskiej szkoły oraz zespół dziecięcy skrzeczkońskiego Koła. Zabawiał też gości gawę- dziarz ludowy Tadeusz Filipczyk, przede wszyst- kim zaś zespół „Andrusi” pracujący pod kierown- ictwem Czesława Bugdola. Duże brawa zebrał najstarszy członek zespołu, 83-letni Konstanty Krzysiek za monolog pt. „Zydek”. Konferansjerkę całego programu prowadziła Maria Śladczyk.

W ramach festynu zwiędzać można było wy-

stawę robót ręcznych przygotowaną przez Klub Kobiet z przewodniczącą Marią Ożóg na czele, ka- cik na temat współpracy skrzeczkońsko-grod- kowskiej, a także wystawę wycinoków prasowych, plakatów i suwenirów dotyczących wejścia piłkar- zy karwińskich do I ligi, którą przygotował czło- nek Koła Mieczysław Pietrzyk. Nie zabrakło kola- czy domowego wypieku, festynowych atrakcji oraz muzyki do tańca w wykonaniu zespołu mu- zycznego MK PKZO „Krafter” pracującego pod kierunkiem Zbigniewa Ożóg.

(D. G.)



# GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

## Powodzenia w szkole, starszacy!

*"Kiedy lato świat ośłoci,  
Gdy zakwitnie kwiat paproci,  
Gdy cię miasto znowu nuci,  
Spakuj ciuchy do podróży,  
Do widzenia - powiedz mamie,  
Że nami rusze na wędrowanie!"*

Tym wierszem przedszkolacy z Lutyni Dolnej uroczystie zakończyli rok szkolny 1997/98 na szkolnej akademii.

Podobnie jak w innych przedszkolach, starszacy i tutaj pośpiesznie przed szkołę nie tylko na okres wakacji. Od września zasiadają w szkolnych ławkach, bęstronią czas zabaw w przedszkolu zastępując obowiązki szkolne. Panie z przedszkola będą trzymały im kciuki, by nauka czytania, pisanie i liczenia szła im

gładko. Teraz zaś wraz z nimi i my życzymy wszystkim zdrowych, pogodnych, słonecznych i ciekawych wakacji, a starszakom, nie tylko dołnolutyńskim, jak najlepszych ocen w szkole.

Głosik i jego koledzy bardzo dziękują Ewuni i Adasiowi Janiczkom z drużyny szkolnej PSP w Lutyni Dolnej za wakacyjne upominki. Przepiękna gipsowa rybka i konik moraki są bajecznie kolorowe. Szkoda, że tego nie widzicie i musicie nam uwierzyć na słowo. Nasze oczy cieszyć będą długo, bo mają haczyki do



zawieszania. Patrząc na ścianę nad biurkiem będziemy myśleć o tym, że podobnie kolorowe wakacje przeżyją wszyscy nasi Kochani Czytelnicy, obojętnie, czy będą je spędzać nad morzem, w górach, u babci...

### 340 NAJPOPULARNIEJSZYCH MELODII

## Śpiewnik dla każdego

Śpiewnik autorstwa Józefa Wiergonia pt. „Śpiewamy wszyscy” będzie do nabycia już w sierpniu. W porównaniu z poprzednim wydaniem śpiewnik będzie znacznie obszarszy: obok 148 pieśni ludowych i regionalnych, głównie cieszyńskich, oraz piosenek naszych babć i dziadków, zawierać będzie kolejne 172 piosenki patriotyczne, żołnierskie, harcerskie, okolicznościowe, towarzyskie, biesiadne, a nawet dawniejsze melodie przebojowe (Chryzantemy złości, Złoty pierścionek, Belle, bella donna, Pamela zęgam, Siwy włos, Ramona, przedwojenna popularna melodia znanego muzyka zaozińskiego Józefa Lugscha To dla nas grają na pożeganie, piosenki z musicalu Na szkle malowane i wiele innych). Zawiera ponadto śpiewnik 20 melodii z tekstem do najpopularniejszych tańców śląskich.

Autorowi śpiewnika, znanemu działaczowi ruchu śpiewaczego i dyrygentowi, przyswilił jeden naczelny cel: rozpiękanie jak najszerszego kręgu naszego zaozińskiego społeczeństwa, zachęcanie do śpiewania w szkołach, na zbiórkach harcerskich, spotkaniach młodzieżowych, spotkaniach towarzys-

kich, biesiadach, wycieczkach, w kościołach i domach PZKO - po prostu wszędzie tam, gdzie ludzie lubią śpiewać. Śpiewnik zawiera popularne i mało znane melodie, które ganię woli w powodzi obcych melodii. Znajdziesz młode pokolenie jako nie zna już - jak twierdzi J. Wiergon, tak kiedyś chętnie śpiewających piosenek, jak np. „Tam nad Wisłą w dołach”. „Jak dobrze nam zdobywać piosenki, jak np. „Chociaż każdy z nas jest młody”, „Płonie ognisko i szumią knieje”, „Kwitają paki biały róż”, zna też starsze melodie cieszyńskich i polskich piosenek ludowych. Śpiewnik zawiera zapis melodyj i teksty.

W porównaniu z poprzednim skromnym wydaniem ma śpiewnik kolorową okładkę, wyraźny druk i nowy układ graficzny. Czynią starania, aby publikacja znalazła się w sprzedaży na tegorocznym Górnym Świątku (prawdopodobnie około 100 koron). Już teraz śpiewnik można zamawiać na kartkach korespondencyjnych (z podaniem nazwiska i adresu autora śpiewnika, Józefa Wiergonia (ul. Osobowien 1769, 73306 Karwinia Nowe Miasto).

### POCIĘTY NA KAWAŁKI DĄB MICKIEWICZA POZOSTAWIŁ POTOMKÓW

## Wieszcz w Szczorsach

Spróchniały 250-letni Dąb Mickiewicza w Szczorsach na Nowogórczynie, który runął w maju podczas silnej wichury, został pocięty na kilka części. Najdłuższą z nich postanowiono jednak zachować i znajduje się ona obecnie w miejscowej szkole.

Pozostałości można uznać za historyczne, gdyż Adam Mickiewicz, który często był w Szczorsach - położonych nad Niemnem 25 km na wschód od Nowogórczka - pod tym właśnie dębem pisał „Gratyne”.

UNESCO ogłosiło rok 1998 rokiem obchodów 200-lecia urodzin polskiego poety, który urodził się 24 grudnia 1798 roku w Zaosiu na Nowogórczynie.

W czwartek, w Szczorsach, na miejscu gdzie stało potężne drzewo, leżały jeszcze doszczętnie spróchniałe, spliwane części jego pnia. Miejscowe władze zamierzają upamiętnić miejsce pomnikiem. Według mieszkańców, dąb przewrócił się, ponieważ teren pod nim stał się zbyt wilgotny. Nie pomogło umocowanie przed paroma laty gązeli metalowymi linami i klamrami oraz zamurowanie dziupli powstałej w jednym z dwóch jego pni. W pobliżu debusatora wyrosło kilka młodych dębów, jego potomków.

Szczorszy za czasów Mickiewicza były własnością rodziny Chreptowiczów. W XVIII wieku powstał tu pałac noborowy pałac oraz park. W pałacu istniała największa w ówczesnym Księstwie Litewskim biblioteka, którą księgozbiór liczył 8 tysięcy tomów.

Pałac i park w Szczorsach uległy podczas dwóch wojen światowych. Po pałacu pozostały jedynie ruiny. Zachowały się jednak inne fragmenty kompleksu pałacowego, m.in. wspaniałe i starożytne, które przetrwały mimo mieszkania i przedszkola. Kilometr dalej wyrasta w polu malownicza ruina dawnego folwarku. Przerwała również kilka stawów oraz niepowtarzalna atmosfera tego miejsca.

Mieszkańcy Szczorsów, którzy siedzą gminnej rady narodowej na kolchozie, z nadzieją mówią o ewentualnym turystycznym rozwoju wsi. Istnieją plany odbudowy zniszczonego zespołu pałacowo-parkowego.

W dalszościżnych zamiarach władz białoruskich jest sprowadzenie do odbudowania biblioteki w Szczorsach księgozbioru znajdującego się od 1917 r. w depozycie Biblioteki Uniwersyteckiej Akademii Nauk w Kijowie.

WOJCIECH PŁOCHARSKI (PAP), Mińsk

### WARTO PRZECZYTAĆ, WARTO MIEĆ

■ „1001 aforyzmów o mądrości i głupocie” - wybór Wiesława i Marek Kamiełczy (Wydawnictwo VIDEOGRAF II) - Kolejny tomik z popularnej serii antologii aforyzmów. Autorzy zebranych tu „złotych myśli” koncentrują się na życiu umysłowym człowieka, jego zdolnościach intelektualnych, doświadczeniach życiowych, skłonności do filozofowania. Prezentują subiektywne pojmowanie mądrości, pokazując jednocześnie, jak to pojęcie funkcjonowało w różnych epokach i kulturach. Nie brak tu dowcipnych uwag, ale i gorzkiej prawdy o ludzkiej naturze, cnotach i słabościach człowieka i tych cechach charakteru, które określają jego relacje z otoczeniem.

■ Margaret Atwood - „Wynurzenie” (Wydawnictwo VIDEOGRAF II) - Osadzona w realiach surowej kanadyjskiej przyrody historia młodej kobiety, która wraz ze swymi przyjaciółmi przyjeżdża na oddaloną od cywilizacji wyspę, by odszukać swojego zaginionego ojca. Kilkuinnowy powieści w nieskończonych, prymitywnych warunkach staje się dla niej powrotem do czasów dzieciństwa, okazją do poznania swego wnętrza, swoich zahamowań i problemów emocjonalnych. Pozwala jej to na zrewizowanie swojego świata wartości i rzeczywistych związków z innymi ludźmi.

■ Stephen Humphrey Bogart - „Bogart. W poszukiwaniu mojego ojca” (Wydawnictwo VIDEOGRAF II) -

Biografia legendarnego amerykańskiego aktora napisana przez jego syna Słupka, na którego udaje się przedstawiciel słynnego ojca w sposób wieloletni i wzruszająco szczerzy. Odwołując się do wspomnień przyjaciół i znajomych, opisując własne dzieciństwo i dojrzewanie w cieniu legendy Bogarta, tworzy bardzo osobisty wizerunek zagadkowego człowieka, pozostawiając w rzeczywistości jednak posiadającego ją wrażliwość i bardzo ludzkie ambicje.

■ Zvi Aharoni, Wilhelm Dietl - „Operacja Eichmann. Jak to było naprawdę” (Wydawnictwo Magnum) - Sensacyjna relacja o schwytaniu człowieka odpowiedzialnego za śmierć milionów Żydów, Z. Aharoni, agent izraelskiego Mossada, który wyśledził Eichmanna w Argentynie w 1960 roku, po raz pierwszy przerywa milczenie i opowiada o odnalezieniu, porwaniu i przewiezieniu zbrodniarza do Izraela. Drugi autor, W. Dietl, odwiedził najmłodszego syna Eichmanna, Ricardo, z którym rozmawiał o ojcu.

■ Wiesława Szymborska - „Nie do rowania. Nulla ē in regala” (Wydawnictwo Literackie) - Nowy, obszerny wybór wierszy Literackiej Nagrody Nobla w przekładzie na język woli. Wyborze i z postawami Pietera Marchusenego.

Wszystkie wymienione wyżej petycje można nabyć w księgarni Biblioteki Miejskiej „Exlibris” w Cieszyńsku przy ul. Głębokiej 15.

## Dzienniczki lektur na wystawie

Obiecaliśmy przed tygodniem zamieścić listę laureatów konkursu na „Najpiękniejszy dzienniczek lektur”, nasz Chochlik Drukowski jednak sprawił, że zniknęła ona w tajemniczy sposób z dyskiety. Bardzo Was wszystkich przepraszamy, naprawiamy swój błąd i przypominamy, że wszystkie dzienniczki oraz rysunki dzieci z obu karwinańskich szkół obejrzać można na wystawie w Bibliotece Regionalnej na rynku w Karwinie-Frysztacie.

KL. 2. - Daniela Vitoš, Brygida Adamecka, Janina Sabela, Kasia Gergisák (PSP Karwinia-Nowe Miasto), Agata Hladik, Sandra Śweda, Magdalena Nowak, Natalia Folwarczna, Daniela Malif (PSP Karwinia-Frysztat).

KL. 3. - Michał Fryz, Renia Krótki, Kasia Janusz (N. Miasto), Daniela Malif, Dominik Gumulák, Łucja Wnuk (Frysztat).

KL. 4. i 5. Marek Waleczek, Leszek Waclawik, Pavlina Janáček, Beata Bednář (Frysztat).

Poza konkursem, bo konkurs dotyczył uczniów klas od drugich do piątych, wyróżnienia otrzymali pierwszoklasiści z Karwiny-Nowego Miasta - Monika Broda i Marek Hok.

Gratulujemy! Głosik i jego koledzy

▲ Przedszkolacy z Lutyni Dolnej w roku szkolnym 1997/98 (z lewej) i starszacy z tego samego przedszkola. Zdjęcia z archiwum przedszkola

Uśmiechnij się

W szkole:

- Za prawidłowe wyniki w tym teście otrzymał mościec najwyższe 100 punktów. Pięć punktów otrzymał zaraz ten, kto nie zapomni go podpisać!

- Proszę pani, a czy mógłbym go podpisać pięć razy? - pyta Jaś z ostatniej ławki.

### ☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCIA ☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCIA ☆

Dziękujemy za list Babi Eli, która pięknie opisała jubileuszowy festyn przedszkolaków z Lesznej Dolnej, pragnąc podziękować paniom nauczycielkom za jego przygotowanie i opiekę nad dziećmi. Nas także chwyciły za serce słowa maluszków, jakie tam padły ze sceny: „Polskie przedszkole dba o nasze pokolenie, uczy kochać to, co swojskie, to, co święte, to, co polskie”.

Miły Głosiku! Mamy w klasie kolego Stasia, który mieszka w Piotrowicach. Blisko jego domu są łąki, lasy, pagórki i doliny. Jego rodzice zapraszają nas każdego roku na smażenie jajecznic. Staś zaprowadził nas do miejsca, gdzie wydobywa się piasek. Zwidziliśmy motocyklową

trasę wyścigową „Petrovická kotlina”. W lesie zobaczyliśmy sarenkę, a w gospodarstwie rodziców Stasia widzieliśmy wiele zwierząt domowych: kotki, kózki i kury, kurki, kury, prosiaki, psiki. Jajecznicę była wspaniała, posmakowaliśmy także domowych kolaczy. Państwu Chrobokom bardzo dziękujemy za miłe spotkanie w przyrodzie.

Alina Gaztur, kl. 3 PSP Karwinia-Nowe Miasto

Miły Głosiku! Niedawno odbyło się w Miejskim Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie widowisko muzyczne „Wiosna radośna” w reżyserii p. Haliny Zwyrtnek. Uczestno w ten sposób 125-lecie Polskiej Szkoły Podstawowej w Sibicy.

Program był wspaniały. Wszystkim bardzo się podobał. Nigdy nie słyszałam tylu oklasków.

Bardzo chciałabym podziękować wszystkim dzieciom z klas od 1. do 5. z sibijskiej szkoły i paniom nauczycielkom Halinie Zwyrtnek, Karcin Wojnar, Oldze Broda, Irenie Kolek, dyrektorce Irenie Ochodce oraz panu Andrzejowi Macoszowi.

Wszyscy ześmy mocno klaskali, gdy aktorzy występowali. Bardzo byśmy radzi byli, gdyby raz jeszcze wystąpili.

Kasia Gibiec, kl. 6b PSP Cz. Cieszyń

Rubrykę przygotowała:

IRENA STONAWSKA

### ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆

Zastanawiam się, Głosiku, jak najlepiej przywitać wakacje...?



Ja wiem jak: Lenistwem! Do kolacji nie wstanie z koca!

A ja zrobiłam sobie małą przechadzkę! I znalazłam poziomki! Pyszne! I jeszcze tam są!



A gdybym zmienił zdanie, Ludmiło - nie masz ochoty jeszcze się przejść?

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!



# ŻYĆ W ZGODZIE Z SAMYM SOBĄ

## Przewodnik astrologiczny

● ZAWÓD, KARIERA, POWODZENIE FINANSOWE ●

Iu inżynierów marzy o tym, by móc być lekarzami, a Iiu lekarzy marzy o tym, że chcieliby byli inżynierami. Iu naukowców (kucharzy, sekretarzy, nauczycieli) pragnie być muzykami (kucharzami, aktorami, zecerami), a Iiu muzyków naukowcami. Miliony mężczyzn i kobiet czują, że praca zawodowa nie napędza ich do końca, nie zaspokaja potrzeb ich prawdziwej istoty. Podlegają depresjom i są nieszczeniwi jak graniasty kołek w okrągłym otworze (lub na odwrót). Ich talent, zdolności i marzenia są w smutnej sprzeczności z tym, jak zarabiają na chleb powszedni. To nie tylko żałosne marnowanie ich sił, jest to także tragiczne trwonienie ludzkiego szczęścia i radości, które są naturalnym prawem każdego człowieka na Ziemi.

Poeta Khail Gibran z Libanous wierzył, że „chleb upieczony bez miłości jest cięciem chlebem, który zapo-koji nie więcej niż pokłód głodu człowieka”. Ostrzegając pracę bez prawdziwej miłości. Ta praca jest ty-ko strata czasu i energii. Jeżeli nie mo-żemy pracować z miłością, będzie Iie-ki, kiedy nie robimy nic aż do czasu, kiedy tak pracę znajdziemy. Amery-kańska Linda Goodman, astrolog, auto-ryta niewzruszająco fascynujących książek, „Znaki słoneczne” (znakomite ho-loskopy, napisane z humorystycznym naciem, zawierające głęboką prawdę o ludzkich charakterach) i „Znaki gwiazd” (odkrywa w niej starą, liczą-cą wiele tysięcy lat mądrość kosmicz-nych praw), twierdzi, że lepiej w tym czasie brać zapomóg od tych, którzy pracują z miłością... Spróbujmy skro-tywać z jej rad, dotyczących tego, jak chwila naszego urodzenia, a co za tym idzie - z astrologicznego punktu wide-ny układ planet w momencie, kiedy nasy chłozować po raz pierwszy na-żerze powietrza w płuca - wpływa na nasz predyspozycje zawodowe.

Istnieje tysiące postaci mądrości na-śm pracy z miłością. Jeśli jesteś śpie-śnikiem, który nienawidzi swoich szu-ści, twoj wysiłek muzyczny zaspo-kozi zaledwie połowę ich głodu muzyki. Jeśli jesteś pisarzem, który tajnie pra-wnie jest adwokatem lub dentystą, two-je pisane słowo nie zaspokoi głodu czytel-nika, a twoje książki nie będą sprze-żane. Jeśli jesteś nauczycielem, któ-ry najchętniej zostaby lekarzem lub ak-tem, twoje nauczanie zaspoiki naj-wyższej połowie pragnienia wiedzy two-ich uczniów lub studentów. I tak dalej. Przykady można by było mnożyć nieskończoność.

Niezadowolone i niepowodzenie nobiste wynika z przyszłowiowych strąchych kółków w graniastych otwo-ach (i odwrotnie) - spróbuj tylko je do-śwać! To niezmierzliwi! Wiemy jed-ak, że tak często dzieje się w naszym życiu. Niekiedy prawda ta powtarza-ja się tak często, że traci na ważności. Wtedy trzeba ją ponownie odkryć.

Pamiętaj o tym, że urodziłeś się po-ko, by stać się wybitnym w jakimś za-wozie, profesji. Istnieje coś, co umiesz robić lepiej niż ktokolwiek inny na świecie, czemu dodajesz osobistego wku, wpływającego z twojego indy-vidualnego charakteru, osobowości, wewnętrznych motywów i marzeń two-ego znaku Zodiaku. I od tego należy zacząć.

**Znaki Zodiaku według daty uro-żenia**  
Baran: 20 marca do 20 kwietnia  
Byk: 20 kwietnia do 21 maja  
Bliźnięta: 21 maja do 21 czerwca  
Rak: 21 czerwca do 22 lipca  
Lew: 22 lipca do 23 sierpnia  
Panna: 23 sierpnia do 23 września  
Waga: 23 września do 23 października  
Skorpion: 23 października do 22 listopada  
Strzelec: 22 listopada do 21 grudnia  
Koziorożec: 21 grudnia do 20 stycznia  
Wodnik: 20 stycznia do 19 lutego  
Ryby: 19 lutego do 20 marca

**\* Uwaga! Większość popularnych horoskopów podaje daty w uproszczony sposób. Pamiętaj jednak, że Słońce „opuszcza” znak zodiaku i „przechodzi” do następnego o różnej porze na przełomie dnia, ludzie urodzeni na przełomie znaku, np. 20 marca lub 21 czerwca, powinni znać dokładną godzinę i minutę swojego urodzenia, by nie mieć, jaki jest ich symbol słonecz-nej zwierzęcy.**

Jeżeli określiłeś już swój znak Zo-đaku, użyj następującego przewodnika po karierze, by skierować swe kroki ku pracy, w której możesz wyrazić samego siebie. I pamiętaj - nigdy nie jesteś za późno.

profesji lub karierze - obojętnie, czy bę-dzie to wiedza, czy sztuka - wymaga-je w pracy odpowiedniej prywatności. Po-trzebujesz bowiem od czasu do czasu schować się w bezpiecznej kryjówce pod kamieniem, skąd najpierw wycho-dzisz w bok, później cofasz się dopoty, dopóki nie czujesz się dobrze przygo-tyowany do tego, by ruszyć wprost do przodu. Twój zawód musi pozostawiać ci wielo wolnej przestrzeni dla rozwi-nięcia żywej i bogatej wyobraźni i za-pecnić mnóstwo czasu potrzebnego do podrobowania.

Częsta zmiana jest twoją wewnętr-zną potrzebą, zawsze jednak będziesz potrzebować domowego zaplecza. Bę-dziesz zadowolony, kiedy twój zawód umożliwi ci być wobec innych ludzi szczerzym i wspaniałomyślnym, nawet często. Praca, która w jakikolwiek spo-śób łączy się z jęzieniem i pieniędzmi, jest twoim wyobrażeniem o niebie. Lu-bisz także troszczyć się o innych. Rako-wi zależy na pozostałych ludziach. Twoje uświolenia są tego rodzaju, że możesz większość swoich marzeń i pla-nować trzymać pod pokrywką tak długo, dopóki nie odczujesz, że nadszedł wła-ściwy czas do ich zastosowania - ocze-kujesz bowiem pewnego zainteresowa-nia publiczności (aczkolwiek temu za-przeczasz!). Bliżkość twojej matki jest dla ciebie bardzo ważna.

### WAGA

Będziesz pracować z miłością w zawodzie, który harmo-nizuje z twoją kardynalną naturą POWIETRZA. Powietrze może się wyrażać w czymkolwiek, co pozwala na stymulację myślową i wy-korzystanie intelektualne.

Jesteś znakomitym sędzią i arbitrem zbrodni i kary (lecz nie gwałtu). Po-trzebujesz pewnego rodzaju zaworu, sty-mulacji duchowej dla swojego wewnętrz-nego poczucia sprawiedliwości - być zdolnym sprowadzić do równowagi wszystkie za i przeciw twojego otocze-nia. Będziesz miał powodzenie, kiedy będziesz pracować z harmonizującą osobą (lecz uważa, w żadnym wypadku nie może to być inny znak kardynalny - chyba, że zaraz na początku ustalicie, kto z was jest przywódcą; jeżeli miałaby to być kolejna Waga, nigdy nie zdecy-dujesz się na nic). Byłbyś błogosławień-stwem w jakiegokolwiek karierze, która pozwoliłaby ci rozwiązywać nieporo-żumienia pomiędzy innymi, uspokajać wzburzone wody i przewodzić regu-larnym dyskusjom.

### KOZIOROŻEC

Będiesz pracować z miłością w zawodzie, który harmo-nizuje z twoją kardynalną naturą ZIE-MI.

Ziemia może wyrażać się w czymkolwiek, co jest niezawodne, stabilne i praktyczne, o pewnych fundamentach i uporczy-wych zdolnościach dla dalszego rozwo-ju. W większości przypadków raczej kierujesz swoim otoczeniem spoza ku-łis, lecz zawsze istnieje wyjątek po-twierdzający regułę. Urodziłeś się dla zawodu lub kariery, gdzie możesz ra-dzić innym (jeśli nie zatrudniaz same-ego siebie) i gdzie możesz być ogrom-ny rezerwuarem doświadczeń, by uchronić innych przed ewentualnymi pomyłkami. Pewność w pracy jest dla ciebie zakotwiczonym statkiem w por-cie. Nie fascynują ci żadne zamki na wodzie. Jesteś szczęśliwy jedynie wtedy, kiedy wchodzisz w stosunki pra-cownicze w sposób, który wywinduje ci na sam wierzchołek góry zwanej ka-rierą, dokąd zmierzasz od ukończenia dwunastego roku życia. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

Wg książki L. Goodman „Znaki gwiazd” opr. (ra)

## CZESKIE LATA GIACOMO CASANOVO

# Legendarny kochanek

W północnych Czechach u podnóża Rudaw, przy drodze z Pragi do Drezn, leży miasteczko Duchow. To tutaj, w miejscowym zamku dokonał żywota - jako bibliotekarz w służbie hrabiego Waldsteina-Wartenberga - Giacomo Casanova.

Legendarny kochanek, awanturnik, obiecywał, ale także pisał i przyjaźnił najtęższych umysłów epoki Oświecenia spędził w Duchowie ostatnie 13 lat ży-cia i tu napisał głośną „Historię mojego życia”. 22 lata później jego spadkobier-cy sprzedali ją wydawnictwu Brockhau-za z Lipska. Książka stała się od razu bestsellerem i nieśmiertelną legendę Casanovy.

Jeszcze dziś przewodnicy po zamku wskazując fotele, w którym zmarł Casanova, przytaczają powszechną opinię, że mężczyzna, który odważył się w nim u-siąść, będzie tak wspaniałomyślny kochan-kiem, jak ów mający 198 cm wzrostu Włoch. „Chętnych jednak brakuje. To obicie ciągle jest oryginalne” - mówi z ubolewaniem przewodniczka Jorga Liškova.

Giacomo Casanova, którego 200. rocznicę śmierci przypadała otwarta w Pradze wystawa, był synem aktora Giuseppe Girolama Casanovy i jego małżonki - też aktorki - Zanetty Farussi. Mówiono jednak, a był o tym przekona-ny i sam zainteresowany, że jego prawdziwym ojcem był Michele Grimani - członek bogatej rodziny wspierającej te-atr San Samuele, gdzie występowała ak-torka para Casanova w wieku 17 lat uzyskał w Padwie tytuł doktora praw i bogate doświadczenie erotyczne, uwo-żając siostry Nanette i Marton Savorga-na, co przytrafiło mu się, kiedy miał już niższe święcenia kapłańskie. Musiał odejść z seminarium. Rozpoczął pracę jako sekretarz weneckiego posła w Kon-stantynopolu, a później jako sekretarz wpływowego kardynała Acquavivy w Rzymie.

Prowadził bujne życie towarzyskie, uwodząc, wśród wielu młodszych i star-szych pań, także śpiewaczkę Angielę Ca-lori, występującą jako kastrat Bellino. Później przez pewien czas utrzymywał się z gry na skrzypcach w jednym z we-neckich teatrów.

Następnie, poznawszy wierzącego w czarną magię patryjczyka weneckiego Matteo Bragadina, przekonał go, że ura-tował mu życie i żył z jego pieniędzy. Tak właśnie - przepłatając licznymi ro-mansami, skandalami, hulankami i pojedy-nkami - rozpoczynało się awantur-nicze życie Giacomo Casanovy.

Choć Casanova przyjaźnił się z wieloma wybitnymi postaciami swej epoki i angażował się politycznie (był np. zaciekle przeciwnikiem rozbioru Polski), na zamku w Duchowie mówi się o nim przede wszystkim jako o awan-turniku i kochanku.

Casanova - mówi Jorga Liškova - miał sto kochanek i dziewięćdziesiąt dzieł, w tym, jak się okazało, jedno z własną

córka. Podobno siedem razy łapał choro-by weneryczne, które - jak zapewniał w pamiętnikach - skutecznie leczył... specjalną dietą.

Sterną awanturniczym życiem, zu-bożały, ale z wielkimi ambicjami, z uzyskanym we Francji tytułem szla-chemskim, 60-letni Casanova przyjął w roku 1785 propozycję niespełna 30-letniego hrabiego Waldsteina-Warten-berga i przyjechał do Duchowa.

Było to miasteczko liczące 900 mieszkańców, głównie Niemców trud-niących się rzemiosłem i rolnictwem. Jedyną znaczącą budowlą był zamek stoją-cy przy zachodniej stronie rynku i od-dzielony od niego wysokim ogrodze-niem i dwoma dziedzińcami. Właśnie w tym zamku, w dwóch niewielkich po-koikach na pierwszym piętrze zamieszkał Casanova. Jedno ze skromnie urzą-dzonych pomieszczeń służyło mu jako pracownia, w drugim znajdowała się sypialnia.

Choć za około 500 złotych rocznie (co było dużą sumą) Casanova miał się zajmować liczącą około 10 tysięcy książek biblioteką hrabiego, ani jego pen-nu, ani jemu samemu do pracy tej spec-jalnie się nie paliło. Sławny kochanek zajmował się opisywaniem swojego ży-cia, utarcami ze służbą i podróżami do Pragi. Dwa razy próbował uciec z Ducho-wo, ale wracał, kiedy nie udało mu się znaleźć godziwego zatrudnienia. Wła-śnie w Włoskim i francuskim oraz słabo niemieckim, znający jedynie kilka słów w języku czeskim, Casanova stał się zręcznym dziwkami, wojującym z zamkową służbą.

Wkrótce po jego przyjeździe zasła-ła w ciążę siostra córka zamkowego od-zwiera, którą Casanova adorował, obwołując powozem po okolicy i obspu-żając podarunkami. Całe miasteczko uwa-żało, że sprawcą odmiennego stanu dziewczęcia był bibliotekarz.

Casanova postanowił dojść prawdy. Wezwał dziewczynę, jej rodziców i dwóch świadków przed oblicze pro-boszcza, gdzie występował na ciężarce, aby przysięga, kto jest ojcem oczekiwanego dziecka. Zapewniał, że jeśli to on - po-służy dziewczynie. Ta jednak wskazała na pracującego w zamku malarza. Młodzi pobrali się, a Casanova musiał żyć z opi-nią wystrzyżonego na dudka, podsta-żalego kochanka.

Casanova zmarł 4 czerwca 1798. Według niektórych, przyczyną śmierci były trzęsienie stadium syfilisu, według in-nych - rak krani i przełyku.

U schyłku życia Casanova nie mógł już nic pisać i odczytywał jedynie pisma. Czekał na śmierć jak na wyba-wienie. Został pochowany w nie istnie-jącym już cmentarzu przy kościele św. Barbary w Duchowie. W miejscu cmen-tarza jest park, a niedaleko - pensjonat „Casanova”. Małe miasteczko ciągle ży-je legendą Casanovy.

ZBIGNIEW KRZYSZTYNIAK (PAP), Praga

## KRZYSZTOF KOLBERGER W „PANU TADEUSZU” I W CZESKIM FILMIE:

# Będę Mickiewiczem i żydowskim kantorem

Krzysztofa Kolberga czekają wkrótce zdjęcia do filmu „Pan Tadeusz”. Wajdy, gdzie będzie narratorem, czyli Adamem Mickiewiczem.

„We wrześniu wybierzam się też na plan filmowy do Pragi, bo otrzymałem propozycję zagrania w czeskim filmie” - powiedział aktor, który jest jednym z gości Festiwalu Gwiazd w Między-zdrojach.

„Zadzwonił do mnie Andrzej Wajda i powiedział: „natura oddzieliła ci do-brym głosem, skoro rozumiesz, co do mnie mówisz” i powierzył rolę Adama Mickiewicza w swoim filmie „Pan Ta-deusz”. Ta postać ma charakter zjawy, czasem słychać będzie tylko mój głos, czasem pojawię się na ekranie, ale w te. Na przykład na początku filmu, gdy ak-tor rozgrywa się w Paryżu, pokażę mnie przez zadeszczoną szybę mieszkania poety” - ujawnił fragmenty scenariusza Kolberger.

Aktor otrzymał też propozycję za-grania roli żydowskiego kantora w czes-kim filmie, do którego zdjęcia zapoczą-zną się we wrześniu w Pradze. „Muszę teraz nauczyć się trochę czeskiego, a także śpiewać w języku jidisz” - mó-wił Kolberger.

Aktor zdradził też, że od nowego se-zonu przejdzie z Teatru Ateneum do Te-atru Narodowego, gdzie kiedyś spędził 7 lat.

Podczas spotkania z sympatykami w Międzyzdrojach aktor opowiedział o początkach swojej kariery. Miał zdra-wać - jak chciała mama - na polonisty-kę, ale postawił na swoim i został stu-dentem Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie.

„Studiował na jednym roku z Jadwi-gą Jankowską-Cieślak, Markiem Kon-dratem, kilkoma innymi cenionymi dziś aktorami. Dodał, że spośród kilku tysię-cy kolegów po fachu, tylko kilkudziesię-ciu zarabia dziś godziwie, wykonując swój zawód. „Niektórzy mają inne źró-dła dochodu, inni klepią biedę”.

Krzysztof Kolberger opowiedział też o najdramatyczniejszym okresie swojego życia, kiedy otarł się o śmierć. „Przed kilku laty wykroty u mnie no-wotwór nerki. Wyszledek z tego, ale czuję się wciąż tak, jakby życie zostało mi darowane. Zmieniłem się po tych przeżyciach - odczuwam większą niż kiedyś radość życia i staram się nie zmarnować ani jednej jego chwili” - zwierzył się aktor.

## Znaki podstawowe (KARDYNALNE)

(Baran, Rak, Waga, Koziorożec)  
W przypadku, że twój znak Zodiaku należy do podstawowych (kardynal-nych), urodziłeś się, by zarabiać na swój chleb powszedni jako WÓDZ, za-równo w teorii, jak w praktyce. Nigdy nie będziesz naprawdę zadowolony w pozycji podrzędnej wobec kogos in-nego. Może tak się stać jedynie wtedy, kiedy użyjesz jej jako drabiny, by wspi-nać się po niej osiągnąć sukces. By pracować z miłością, musisz być albo „wielkim szefem”, albo „swoim włas-ny szefem”. Musisz być albo tym, który za wszystko odpowiada, albo za-trudniać samego siebie - jak kapitan własnego statku. Praca, która nie po-zwoliłaby ci na płodzenie własnych po-mysłów i ich realizację, mogłaby prze-rodzić się w stałe zmęczenie, napięcie psychiczne i depresję emocjonalną, co może prowadzić także do chronicznych dolegliwości.

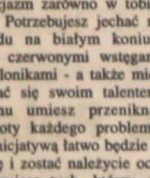
Wszystkie kardynalne (podstawo-we) znaki urodziły się po to, by kiero-wać lub zatrudniać samego siebie. Ro-dzaj pracy najbardziej harmonizujący z duchem każdego z nich jest jednak in-dywidualny, zależny od żywiołu po-szczególnych znaków. Wszystkie zależą od tego, czy jesteś kardynalnym władcą OGNI (Baran), WODY (Rak), POWIETRZA (Waga) czy ZIEMI (Kozio-rożec).

### BARAN

Odnie-siesz sukces w zawodzie, który harmo-nizuje z twoją kardynalną naturą OG-NIA. Ogień może wyrażać się w czymkolwiek, co wzrusza i zdolne jest wywołać entuzjazm zarówno w tobie, jak w innych. Potrzebujesz jechać na „czele pochodu na białym koniu”, z przypiętymi czerwonymi wstęgami i różowymi balonikami - a także mieć okazję wykazać się swoim talentem, dzięki któremu umiesz przetrząsnąć wprost do istoty każdego problemu. Z tak wielką inicjatywą łatwo będzie ci przykuć uwagę i zostać należyście oce-nionym. Preferujesz tych, którzy się z miłością chronią przed twoimi wła-snymi błędami: łatwowiernością, naiw-nością, szczodrością i pośpiechem. Nie wolno im jednak równocześnie otwo-ryć cię płotem, dlatego że gąsieniec, kiedy nie czujesz należytej wolności. Po-trzebujesz się rozdać. Jesteś fantastycz-ny, a nawet bezładnym „inicjator-em”, dlatego że impulsywnie podcho-dzisz do wszystkiego, co nowe. Zawie-ranie interesów i ostateczne połączenie wszystkich poprzedzających kroków pozostaw jednak, proszę, innym. Dzię-kuje ci.



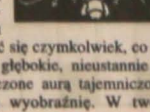
**RAK**  
Będiesz zadowolony i znajdziesz inspi-rację w zawodzie, który harmo-nizuje z twoją kardynalną naturą WO-DY. Woda może wyrażać się czymkolwiek, co po-chłania, jest głębokie, nieustannie się porusza, otoczone aurą tajemniczości, prowokującą wyobraźnię. W twojej



**WAGA**  
Będiesz zadowolony i znajdziesz inspi-rację w zawodzie, który harmo-nizuje z twoją kardynalną naturą POWIETRZA. Powietrze może się wyrażać w czymkolwiek, co pozwala na stymulację myślową i wy-korzystanie intelektualne.



**KOZIOROŻEC**  
Będiesz pracować z miłością w zawodzie, który harmo-nizuje z twoją kardynalną naturą ZIE-MI.









kronika rodzinna

Dnia 3 lipca obchodzili jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego  
**państwo ANNA I JÓZEF PRZYBYŁOWIE**  
z Ropicy. Dużo zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Boga życzy córka Kryśna z rodziną. C52/087

**Panu HENRYKOWI CHROBOKOWI**  
z okazji 70. urodzin wiązankę najlepszych życzeń i szybkiego powrotu do zdrowia składają koledzy. AD-122

Dnia 6. 7. 1998 obchodzi swój zany jubileusz życiowy nasza Kochana  
**pani HALINA PIWKOWA**  
z Ropicy. Z tej okazji szczęśliwych i zdrowych lat życia oraz wiele radosnych chwil spędzonych w kręgu rodzinnym życza ojciec państwo Rucy, mąż, syn z przyjaciółką, córka z mężem oraz najukochańsze wnuki Wiktor i Janik. OL-79

Dnia 7. 7. 1998 obchodzi 70. urodziny nasza Kochana Mama i Babcia  
**pani IRENA PROCHASKOWA**  
W styczniu 1998 obchodził 75 lat Jej Mąż, nasz Tata i Dziadek  
**pan BOLESŁAW PROCHASEK**  
z Dąbrowej, zamieszkali w Orlowej-Porębie. Dużo zdrowia, wspólnych lat i błogosławieństwa Boga życza synowie Jan i Roman z rodzinami. C54/129

**„Bo miłość wywyższa,  
nawet gdy krzycze...”**  
W tych dniach mija 1. bolesna rocznica śmierci  
**śp. LEONA NIEDOBY**  
z Jabłonkowa. Dziękujemy za modlitwę i pamięć. Najbliżsi. B-122

kino

**ORŁOWA - Wszelchwiat:** Pal-motto (4, 5, 6, godz. 17.45), Mężczyzna z żelazną maską (4, 5, 6, godz. 20.00), **KARWINA - Reflex:** Bokser (Arkino, 4, 5, 6, godz. 17.00), Siedem lat w Tybecie (4, 5, 6, godz. 20.00), „Knoffi” (6, godz. 17.00, 20.00), Centrum: Mortal Kombit II (4, 5, 6, godz. 20.00; 6, godz. 17.45, 20.00), 101 dalmatyńczyków (4, 5, 6, godz. 17.45), **Kino letnie:** Szakal (4, 5, 6, godz. 21.30), **HAWIERZÓW - Centrum:** Alf w USA (4, 5, 6, godz. 15.30), Pan Major (4, 5, 6, godz. 17.45, 20.00; 6, godz. 15.30, 17.45), Mimic (6, godz. 20.00), **Kino letnie:** Mimic (4, 5, 6, godz. 21.30), **CZ. CIESZYN - Central:** Pal-motto (5, 6, godz. 17.30, 19.45), „Pasi, pasi, pasicki” (6, godz. 17.30, 19.45), **TRZYNIEC - Kosmos:** Król dzungli (4, 5, 6, godz. 17.30, 20.00), Wspólny urlop (6, godz. 17.30, 20.00).

programy MOK

**Muzeum Ziemi Cieszyńskiej**  
A Sala wystaw w zamku w Karwinie-Frysztaście: Do 30. 9. wystawa „Novum Lumen Chemicum - alchemia, magia i tajne towarzyszywa na Morawach Północnych i Śląsku”. Otwarte wpt: 9-17, so: 9-13.  
A Sala wystaw w Cz. Cieszynie: stała wystawa „Życie ludu w Cieszyńskim”. Do 30. 10. zwiedzać można wystawę „Broń Dzikiego Zachodu”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17. Po uprzednim zgłoszeniu muzeum oferuje również wykład w języku polskim.  
A Muzeum Techniczne w Pietwałdzie: stałe wystawy: „Tramwaje w Ostrawie i Karwinie”, „Wiatrak”, „Pranie i prasowanie bielizny”. Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.  
A Sala wystaw Muzeum w Hawierzowie-Mieście: do 27. 9. wystawa „Buty, butki, buciki”. Otwarte wpt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.  
A Muzeum Tragedii Żywocic-

„Nie można zapomnieć  
Jej pełnego wdzięku uśmiechu,  
Jej szlachetnego serca,  
nie można zapomnieć, iż była tu z nami”.  
Dnia 4. 7. 1998 mija 10. rocznica śmierci naszej Ukocha-nej  
**śp. EWY RUSZOWEJ**  
z Bystrzycy. Z żalem i miłością wspominają najbliżsi. AD-123

Dnia 5 lipca mija 3. bolesna rocznica śmierci  
**śp. MYDR. EUGENIUSZA SWACZYNY**  
a zarazem 3. 6. mienią 3. rocznica śmierci  
**śp. TEODOLINDY SWACZYNOWEJ**  
O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. C52/090

Dnia 2 lipca 1998 obchodziliby 100. rocznicę urodzin moja Droga Babcia  
**śp. ANNA ZAJAC**  
z Nieborów, zaś 27 grudnia minie 15. rocznica Jej zgonu. Wszyscy, którzy Ją znali i szanowali, proszeni są o chwilę wspomnień i modlitwę, za co dziękuje wnuczka Maria z mężem. B-124

W głębokim żalu pogrążeni podajemy wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym smutną wiadomość, że dnia 2. 7. 1998 zmarł w wieku 78 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek  
**śp. inż. KAROL WŁOSOK**  
zamieszkały w Hawierzowie-Błędowicach. Pogrzeb Dro-giego Zmarłego odbędzie się we wtorek 7. 7. 1998 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego Na Rozwoju w Cz. Cieszynie. Autobus od kościoła na cmentarz w Kocobędzu zapewniony. Zasmuconia rodzina. B-123

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 3. 7. 1998 zmarł w wieku 72 lat nasz Drogi Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Brat, Wujek  
**śp. KAROL DELONG**  
zamieszkały w Olbrachicach. Ostatnie pożegnanie Dro-giego Zmarłego odbędzie się we wtorek 7. 7. 1998 o godz. 15.00 w sali obchodów pogrzebów w Olbrachicach. Syn Sylwester oraz córka Danuta z rodzinami. C 01004

informacji do 10 sierpnia udziela Józef Przywara, Tłinec 6, ul. kpt. Nalepy 537, tel.: 0659/24714 po godz. 20.00.  
**PTTS „BESKID ŚLĄSKI” i KP** zapraszają na wycieczkę na Górową i na odpust do Hreczawy dnia 5 lipca. Odjazd pociągu z Cieszyńskiego Cieszyńska do Mostów k. Jabłonkowa o godz. 7.27.  
**PTTS „BESKID ŚLĄSKI”** zaprasza na wycieczkę do Małej Fatry w dniu 22. 7. Zgłoszenia przyjmują prezesi miejscowych oddziałów oraz członkowie zarządu do niedzieli 12. 7.

**BOGUMIN - Klub Kobiet** przy MK PZKO zaprasza na ostatnie przed wakacjami spotkanie w poniedziałek 6 bm. o godz. 16.00 do Domu PZKO.  
- Uwaga członkowie MK PZKO w Nowym Boguminie i najbliższej okolicy! Miejsce Koło urzęda 5 września jednodniową wycieczkę autokarową do skansenu w Rożnowie. Zgłoszenia wraz z opłatą 50 Kč (dzieci członków PZKO do lat 15 mogą je-chać nieodpłatnie) przyjmują Wanda Lach (w godzinach popołudniowych w Domu PZKO) i Olga Szmeja (tel. 601 2493, ul. Stefánika 1146, Bogu-min).

co, gdzie, kiedy

**ŁOMNA GÓRKA - MK PZKO** serdecznie zaprasza na tradycyjny festy-n, który odbędzie się w sobotę 4. 7. o godz. 14.00 obok byłej polskiej szko-ły. W programie: występ dzieci z dol-notomińskiej PSP, wiele atrakcji festy-nowych; gra zespół „Spektrum”.  
**TYRA - Zarząd MK PZKO** zaprasza na tradycyjny festyn PZKO w so-botę 4. 7. o godz. 16.00. Przygrywać będzie p. Kaleta. Bogaty bufet zapew-niony.  
**GRÓDEK - MK PZKO** serdecznie zaprasza w sobotę 4. 7. na tradycyjny „Wianki”, które odbędzie się nad Olzą w Belku. Początek o godz. 19.00. Smaczny bufet i atrakcje zapewnione.  
**HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - Zarząd MK PZKO** zawiadamia uczest-ników wyjazdowego posiedzenia dnia 5. 7., że autobus odjedzie o godz. 7.30 od stacji Benzyna; kolejne przystanki - przy polskiej szkole i na skrzyżowaniu przy Goldbergerze.  
**CIERLICKO-KOŚCIELEC** in-formuje, że wycieczka na trasie Wilno-Ryga odbędzie się w dniach 4-10. 9. 98. Zgłoszenia przyjmuje i dalszych

sprzedaż

**SPRZEDAM** szczeniaki owczarka południoworusyjskiego po czempio-nach, niezawodny stróż. Tel.: 0659/55901 (wieczorem). B-119

kupno

**KUPIĘ** stare lalki dziecięce z glo-wami z porcelany albo z innego mate-rialu, pluszowe niedźwiadki, blaszane zabawki, emailowane szklane reklamo-we. Wyprodukowane do r. 1940. Przy-jadę. P. Sebor, Palachowa 194, 290 01 Poděbrady, tel.: 0602374701. B-121

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •  
FRANCJA '98: Za tydzień finał

Dzisiejszy serwis informacyjny z turnieju piłkarskiego o mistrzostwo świata FRAN-CJA '98 ograniczymy do kilku ciekawostek, gdyż przed zamknięciem niniejszej kolumny spor-towej nie był jeszcze znany wynik pierwszego meczu ćwierćfinałowego Włochy - Francja, ani tym bardziej drugiego.  
♦ Brazylia, Francja, Argentyna, Niemcy to zdaniem londyńskich bukmacherów faworytów, które zdołają swans do półfinałów MŚ. Przewi-dują oni również, że tytuł mistrzowski zdo-będzie Brazylia, która w finale spotka się z Ar-gentyną.  
♦ Władze piłkarskie Anglii gotowe są przedłużyć kontrakt do roku 2002 z trenerem re-prezentacji G. Hoddlem, pomimo że jego podo-pieczni przegrali z Argentyną w 2. rundzie MŚ.  
♦ Anglia nadal produkuje w klasyfikacji fair play FIFA, mimo czerwonej kartki, którą dostał D. Beckham w meczu z Argentyną. Klasyfikacja przed 1/4 finałów: 1. Anglia (3311 pkt.), 2. Nor-wegia (3286), 3. Brazylia i Francja (po 3285), 5. Jugosławia (3257), 6. Argentyna (3248).  
♦ Trener piłkarskiej reprezentacji Paragwa-ju, P. C. Carpegiani, został również ofiarą „Ja-ruzeli” FRANCJA '98. Brazylijczyk został zwol-niony z pracy przez Związek Piłkarski Paragwa-ju. Podobno był za kosztowny dla tej federacji. Płaciła mu około 280 tys. USD miesięcznie.

UWAGA, KIBICE HC TRZYNIEC!  
Abonament na cały sezon

Jak się dowiadujemy, kierownictwo HC Huta Trzynieć ustaliło warunki dystrybu-ji kart abonamentowych na mecze mistrzowskie ekstraklasowej Trzynieć w sezo-nie 1998/1999.  
Przyjęto zasadę, że sprzedaż prowadzona będzie systemem wymiennym, z zachowaniem miejsca, wykupionego w roku poprzednim. Ceny wejściówek na cały sezon są następujące: sektory A i E - 1900 koron, pozostałe sektory - 1500 koron; miejsca stojące - 1300 koron. Odstąpiono od sprzedaży abonamentów do sektorów B i G. Sektor B wydzielony został dla kibiców drużyn przyjezdnych, natomiast w sektorze G będą miejsca stojące. Dotych-czasowi właściciele stałych kart wstępu na mecze w obu tych sektorach mogą wykupić abonament na miejsca siedzące w sektorach D i C.  
Przedprzedaż rozpocznie się prawdopo-dobnie we wtorek 7 VII o godz. 8 w pokoju nr 6 w budynku administracyjnym stadionu zimo-wego. (6)

SPORT POLSKI • SPORT POLSKI • SPORT POLSKI

□ CZTERY MEDALE zdobyli w pierwszych dniach odbywających się w bułgarskim Płowidzie szermierzach ME pań i panów reprezentanci Polski. W turnieju indy-widualnym szpadzistek wystartowały cztery Polki. Srebrny wywalczyła Ciszewska, która

WAŻNE DLA TURYSTÓW  
Kierunek Hreczawa

● Klub Czeskich Turystów Sława C. Cieszyn urządza Jutro, w niedzielę 5 lipca, rajd turystyczny na Hreczawę. Celem rajdu jest odpust tradycyjnie odbywający się w tej uroczystości miejscowości z okazji święta Cyryla i Metodego.  
- Trasa rajdu, poprowadzi z Mostów koło Jabłonkowa przez Górową. Organizatorzy in-formują, że biegnie ona po niezbyt trudnym szlaku. Z łatwością mogą ją więc pokonać ro-dziny z dziećmi, a także mniej wytrawni, nie-zrzeszeni turyści. Odjazd pociągami z Cz. Cieszy-na. Zbiórka przed dworcem o godz. 7.15.  
● Zebrania informacyjne uczestników 36. międzynarodowego spotkania turystów w Knittelfeld w austriackich Alpach odbędą się w poniedziałek 13 VII i piątek 17 VII za-wsze o godz. 17 w sekretariacie KS Sław C. Cieszyn przy ul. Stefánika 34 (1 piętro), na-przeciwko kina „Central”. -am-

● NAGRODY 27. SPORTKI: III - 15 620 Kč (25), IV - 501 Kč (1557), V - 61 Kč (27 240). II LOSOWANIE: III - 27 893 Kč (14), IV - 813 Kč (960), V - 74 Kč (22 585). SZANSA: III - 10 000 Kč (10), IV - 1000 Kč (61), V - 100 Kč (674).



Zaproszenie na XII szesćciodniówkę minikar

W Olbrachicach ponownie spotyka się 130-osobowa czeska i słowacka czołówka spor-tu minikarowego. Tamtejszy klub zrzeszający amatorów zjeżdżania z górką na fikalnych wielokółach, do zbliżenia przypominających samochody wyścigowe (na zdjęciu charakte-rystyczna sylwetka jednego z nich), jest po raz drugi z rządu organizatorem szesćciodniów-ki. Są to już dwunaste z tej serii zawody.  
Jak nas poinformował sekretarz szesćciodniów, Jan Syrový, do Olbrachic zjechały ekipy z terenu całej byłej republiki federalnej, od Koszyc po Marfańskie Łaźnie. Zakwatero-wane są w Domu PZKO, czeskiej szkole i w ośrodkach czasowych nad cietlickim za-lewem. Uroczyste otwarcie imprezy odbędzie się w parku na Zamocisku.  
A oto kalendarz poszczególnych etapów:  
I etap (niedziela 5 VII): trasa tzw. „ol-brachickiej mili” prowadząca ze wzgórza Czerwonoj do mezy na Zamocisku;  
II etap (poniedziałek 6 VII): na trasie w Konikowie;  
III etap (wtorek 7 VII): na trasie w Cier-licku-Grodziszcu koło nadajnika stacji „Ra-diohrad”;  
IV etap (środa 8 VII): w Ostrawie - pier-wotna ulica Michałkowska na Bazalach;  
V etap (czwartek 9 VII): w Hawierzowie - ulica Okrajová, od hotelu Merkury;  
VI etap (piątek 10 VII): w Olbrachicach - najbardziej stromy odcinek „olbrachickiej mili”.  
W piątek o godz. 17 na olbrachickim Za-mocisku przewidziana jest uroczysta dekoracja medalistów w poszczególnych kategoriach wiekowych.  
Organizatorzy przepraszają użytkowników dróg za pewne niedogodności, które spotykają ich w związku z organizacją szesćciodniówki. Odcinki jezdni, na których roz-grywane będą poszczególne etapy, w dniu zawody zostaną wytyczone z ruchu koło-wego od godz. 6 do 18. (5)

Fot. M. SANTARIUS

GŁOS LUDU

♦ Gazeta Polaków w Republice Czeskiej ♦ W wydawnictwie „Otza”, ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyn, wydaje Rada Polaków w RP przy wsparciu finansowym Rządu RP ♦ Redaguje kolegium ♦ Redaktor naczelny: Władysław Bilko; zastępcy red. naczelnego: Henryk Bittmar, Bogusław Krzyżanek ♦ Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, tele-fon: 6607/252, 6607/253, 6607/254, 6607/255, 6607/256; telex: 6607/252 ♦ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu” w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretaria automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze „Contact” przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszynie; w Oddziale Literaturno-Politycznym Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztaście (na rynku) w godzinach otwarcia, w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Štefánika 18, Cz. Cieszyn ♦ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ♦ Kolportuje SmlNS, a.s., Ostrawa ♦ Skład kom-piutowy „Głosu Ludu” Ostrawa ♦ Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. ♦ Reklamistów i zdjąć nie zamówionych reklama-cji nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótków, adustacji, przeredagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501



